Należytość pocztowa opłacona gotówką.



# GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru 25 gr.

MIESIĘCZNIK

Prenumerata roczna 3 zł. z dostawą. Konto P.K.O. Nr. 146.002 Rachunek K. K. O. w Brzeżanach.

Redaktor naczelny: Bronisław Czuruk.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 8.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł, ½ strony 25 zł., ¼ strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok II. Brzeżany, 1. listopada 1933 r. Nr. 11



Komunalna Kasa Oszczędności przy ul. Gärtlera.

# Dzień Oszczędności.

*W związku z dniem oszczędności, święconym przez cały świat cywilizowany po wojnie światowej w dniu 31 października, zamieszczamy na poczesnem miejscu naszego organu odezwę Centralnego Komitetu Oszczędnościowego Rzeczypospolitej Polskiej; Niechaj te słowa gorące znojdą oddźwięk w sercach i umysłach wszystkich Czytelników i niech rozbrzmiewają jako manifest niezłomnej naszej woli przetrwania ciężkich dni kryzysu i pracy wytężonej nad budową lepszej przyszłości.*

***REDAKCJA.***

## W POCHODZIE ŚWIATA KU LEPSZEMU JUTRU.

W odmęcie głębokiego kryzysu troska o lepszą przyszłość stała się udziałem państw, narodów i jednostek. Znamieniem czasu jest coraz zaciętsza walka o przetrwanie. Zwycięża ten, kto jest wytrwalszy i zasobniejszy w środki.

Zródłem siły społeczeństwa i jednostek są zasoby. Powstają one drogą gromadzenia oszczędności i przetwarzania ich w dobra wytwórcze. Tej świadomości cały świat kulturalny, a z nim i Polska, daje solidarny wyraz w dniu 31 października, obchodząc

# MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

Dzień ten poświęćmy i my rozważaniu prawdy niezbitej, że oszczędność jest drogą, często powolnej, lecz zawsze pewnej budowy niezależności. Oszczędność jest środkiem zabezpieczenia jutra, jest rękojmią trwałości, zarówno państwa jak i rodziny. Utwierdza ona wiarę w moc twórczą człowieka i w jego zdolności świadomego kształtowania życia. Ona też poprowadzi nas ku jaśniejszej przyszłości.

W całym kulturalnym świecie rozbrzmiewa w „Dniu Oszczędności“ solidarne hasło: Pracujmy, twórzmy realne wartości, ulepszajmy naszą gospodarkę w domu i w każdym warsztacie pracy. Zaspakajajmy potrzeby dnia dzisiejszego, ale nie zapominajmy o potrzebach jutra.

Oszczędzajmy z myślą o spokojnej przyszłości, dążmy do niezależności i poprawy bytu.

31 X. 1933.

**Centralny Komitet Oszczędnościowy Rzeczypospolitej Polskiej.**

# Pożyczka Narodowa.

Z inicjatywy Komisji Organizacyjnej pod przewodnictwem Pana Marszałka Senatu Władysława Raczkiewicza zorganizował się w stolicy Państwa »Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej«, a wślad za nim wojewódzkie, powiatowe i lokalne komitety »Pożyczki Narodowej«.

Na czele całej akcji stanął b. minister Stefan Starzyński, jako komisarz generalny »Pożyczki Narodowej«.

Na terenie naszego powiatu powstał »Powiatowy Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej w Brzeżanach«, na czele którego stanął Stanisław Kulpiński, dyr. K.K.O. jako przewodniczący Komitetu, zaś Bronisław Czuruk, pełnomocny dyrektor dóbr Hr. Potockiego - jako zast. przewodniczącego, i Dr. Karol Grossmann, adwokat i prezes Gminy wyznaniowej żydowskiej - jako II-gi zast. przewodniczącego, tudzież inż. Władysław Weigel, jako generalny sekretarz Komitetu.

W Kozowej powstał Lokalny Komitet Obywatelski, na czele którego stanął rejent Piotr Traunfellner, burmistrz m. Kozowy, jako przewodniczący, zaś w Brzeżanach Lokalny Komitet Pracowników umysłowych pod przewodnictwem Dra Adolfa Schüssla.

Dla ułatwienia pracy w powiecie powołał Powiatowy Komitet Obywatelski w Brzeżanach — do życia Ekspozyturę w Narajowie, na czele której stanął p. por. Antoni Nartowski, zaś w mieście Brzeżany potworzył sekcje, na czele których stanęli jako kierownicy: p. Otton Roubinek, jako przew. Sekcji przemysłowo-handlowej, p. Prof. Paweł Kowalski, jako przew. Sekcji rzemieślniczej, p. Dr. Adolf Schüssel, jako przew. Sekcji wolnych zawodów, p. Karol Woyciechowski, jako przew. Sekcji rolniczej, i p. Dr. Polański, jako przew. Sekcji propagandy ogólnej.

Zadaniem Komitetu powiatowego, jak również lokalnych była propaganda »Pożyczki Narodowej« przez wiece tak ogólne, jak i zamknięte w organizacjach i stowarzyszeniach, wysyłka indywidualnych pism do wszystkich subskrybentów z zaproszeniem do subskrypcji, dalej ustalenie siły finansowej, oraz zdolności subskrypcyjnej poszczególnych obywateli, wkońcu kontrola, czy określona suma została subskrybowaną i rata wpłaconą.

Jakie wyniki dała praca Komitetu, najlepiej zilustrują niżej podane cyfry, dotyczące naszego powiatu:

| | | | |
|---|---|---|---|
| I. | grupa: rolnictwo | zł. | 9.000 |
| II. | „ nieruchomości miejskie | „ | 4.100 |
| III. | „ handel | „ | 31.900 |
| IV. | „ instytucje finansowe - kredytowe | „ | 1.400 |
| V. | „ rzemiosło | „ | 4.000 |
| VI. | „ przemysł | „ | 7.100 |
| VII. | „ wolne zawody | „ | 11.600 |
| VIII. | „ Org. społeczne, zw. społ. i zaw. | „ | 10.200 |
| IX. | „ pracownicy samorządowi i pryw. | „ | 24.080 |
| X. | „ emeryci i inwalidzi | „ | 57.100 |
| | razem | zł. | 160.480 |
| | do tego pracownicy państwowi i wojskowi | „ | 146.000 |
| | razem | zł. | 306.480 |

Przyjmowaniem subskrypcji zajmowały się placówki subskrypcyjne, a to w Brzeżanach — urząd skarbowy i Komunalna Kasa Oszczędności, zaś w powiecie urzędy pocztowe.

Jako widomy znak spełnienia obowiązku obywatelskiego wobec Państwa, wydał Centralny Komitet odznaki metalowe, które były wręczane subskrybentom przy składaniu deklaracyj, zaś kupcom, przemysłowcom oraz rzemieślnikom, wydaje Powiatowy Komitet Obywatelski »dyplomy«, które można otrzymać w Prezydjum Komitetu (budynek K. K. O.) za okazaniem kwitu na wpłacone raty »Pożyczki Narodowej«. Powiatowy Komitet Obywatelski P. N. agendy swe prowadzić będzie nadal aż do ukończenia spłat subskrybowanych rat P. N.

Powiatowy Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej w Brzeżanach doznał gorącego poparcia w swej pracy ze strony starosty pow. Połysa, tudzież Personelu Starostwa powiatowego w Brzeżanach, dalej ze strony inspektora Urzędu Skarbowego Czechowicza, wkońcu ze strony kierowników Sekcyj oraz poszczególnych Członków Komitetu i wskutek tego poczuwa się do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania za poparcie i współpracę.

# Niewypłacalność przedsiębiorstw Stanisława Wiszniewskiego.

Od pewnego czasu krążyły po Brzeżanach pogłoski, że stan interesów Stanisława Wiszniewskiego, byłego posła na sejm, znanego finansisty i przemysłowca, budzi pewne obawy. Nikt jednak nie chciał i nie mógł wierzyć, aby pogłoski te miały realną podstawę. Wprawdzie sprzedaż części kamienicy dwupiętrowej, niedawno wybudowanej naprzeciw Magistratu, dała już dużo do myślenia, lecz nikt nie przypuszczał, aby p. Wiszniewski popadł w tak znaczne trudności finansowe, aby nie mógł podołać swym zobowiązaniom, znanym był bowiem z wielkiej ostrożności i zmysłu handlowego. Może dlatego jednak, że nie ograniczał się do pewnych dziedzin, lecz uprawiał najróżnorodniejsze interesy, począwszy od handlu jajami, a skończywszy na cegielni, może dlatego właśnie zanadto wierzył w swe siły i zagalopował się. Operując kredytem zbyt pochopnie, nie liczył się ze zmianami w sytuacji gospodarczej, a to doprowadziło do tego że musiał p. Wiszniewski zgłosić upadłość. Jeszcze w ostatniej chwili próbował ratować się sprzedażą kamienicy, w której mieści się poczta, ale ta operacja nie mogła już powstrzymać bankructwa. Dla Brzeżan jest to wypadek bardzo przykry, gdyż podciął on i tak słabe u nas życie gospodarcze. Wysokość długów p. Wiszniewskiego wynosi około 200.000 zł. Mają one pokrycie w wartości cegielni, młyna i domu mieszkalnego przy ulicy Poto-

ckich. Przy obecnej deprecjacji wartości objekty te nie mogą pokryć pasywów. Toczą się obecnie układy między p. Wiszniewskim a wierzycielami, które może doprowadzą do porozumienia, łagodzącego przykre skutki upadłości.

Zupełnie naturalnym objawem było to, że załamanie się finansowe p. Wiszniewskiego odbiło się na zaufaniu do Kasy Pożyczkowej »Jedność«, której dyrektorem był p. Wiszniewski przez dziesiątki lat. W Brzeżanach utarło się przeświadczenie, że ta instytucja finansowa jest prywatnym interesem p. Wiszniewskiego, popularnie nazywano ją nawet bankiem Wiszniewskiego. Tymczasem jest to instytucja zupełnie odrębna, stojąca pod kontrolą Rady Nadzorczej, w skład której wchodzą bardzo poważni ludzie w mieście. Naturalnie znalazła się ona też w trudnościach finansowych, gdyż nagłe wycofywanie wkładów uniemożliwi i jego realizację. Jednak stan finansowy Kasy Pożyczkowej »Jedność« nie budzi obaw, ocenić to można już przy pobieżnem zestawieniu kasowem, wkłady bowiem wynoszą przeszło 226 tysięcy złotych, kapitał udziałowy 51 tysięcy, fundusze zaś rezerwowe 23 tysięcy. Jest to stan czynny Kasy. Stan bierny wynosi w pożyczkach wekslowych przeszło 272 tysiące złotych, w pożyczkach zaś skryptowych 12 tysięcy. Ci więc, którzy powierzyli swe oszczędności Kasie Pożyczkowej »Jedność«, mogą być spokojni, bo pieniądze ich mają pokrycie. Wszelka nerwowość jest tu zbyteczna, a nawet szkodliwa.

# Podziękowanie.

Wszystkim moim szlachetnym i zacnym współpracownikom na tutejszym terenie społecznym, którzy od pięciu lat dopomagają mi dzielnie do osiągnienia dobrych wyników w służbie dla ogólnego dobra Państwa, znosząc cegiełki Swej ofiarnej pracy pod budowę gmachu Mocarstwowej Polski, wszystkim moim serdecznym Przyjaciołom, którzy raczyli w dniu moich imienin złożyć mi osobiste życzenia i wyrazić mi słowa uznania i zachęty do dalszej pracy przez stwierdzenie tak cennej dla mnie Ich sympatji i życzliwości, składam tą drogą moje najgorętsze i z głębi serca płynące podziękowanie.

Nie podobna mi wymieniać tutaj nazwisk tych wszystkich, o których wdzięczna pamięć, przyjaźń i najmilsze wspomnienia na zawsze zachowam, jednakże czuję się obowiązanym złożyć specjalne podziękowanie Kochanemu Dowódcy 51 Obwodu Zw. Strzeleckiego obyw. kpt. Szopie, wszystkim Strzelczyniom, Strzelcom i całej Drogiej Braci Strzeleckiej za tak śliczny, artystyczny i pamiątkowy adres, ofiarowany mi w dniu moich imienin z wyrytemi nazwiskami tych, których skuła wraz ze mną ideologja Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, a którzy na powierzonych im placówkach stojąc, są dla współobywateli wzorami i drogowskazami w służbie ojczystej.

Cześć!

(—) **Bronisław Czuruk.**
Prezes Zarządu Powiatu Zw. Strzeleckiego.

## Z życia szkół.

### Gimnazjum.

### Wizytacja zakładu.

W dniach od 9 X. do 11 X. br. wizytował nasz zakład wizytator dr. Zaleski Juljusz. Wizytator dr. Zaleski J. hospitował lekcje poszczególnych profesorów, zwiedził dokładnie wszystkie gabinety, pracownie i bibljoteki, oraz odbył szczegółowe konferencje i pogadanki z przewodniczącymi wszystkich gmin klasowych i organizacyj uczniowskich. Wy-

Prof. Alojzy Steiner.

# O podziemiach kościołów, o cerkwiach i cmentarzach miasta Brzeżan.

„O gdybyśmy umieli własne dzieje czytać
I każdą garść tej ziemi o przeszłość zapytać,
Och, z jakążby miłością rzekła nam o sobie
I o życiu pradziadów i pradziadów w grobie".
W. P.

Stare kościoły, cerkwie, klasztory, zamki obronne a nawet ich ruiny, z przywiązanemi do nich podaniami, godne są naszego wspomnienia, gdyż one świadczą o postępie i oświacie narodu, zaznajamiają nas z dziejami miejscowemi, wzbudzają przywiązanie do miejsca rodzinnego, budząc przez to miłość ku Matce - Ojczyźnie, od której oddaliło dusze nasze nowoczesne mędrkowanie. Często nie doceniamy przeszłości naszej, i przechodzimy obojętnie obok jej pomników.

Jak roku założenia i nazwy wsi Brzeżan nie ustalono dla braku źródeł historycznych, tak samo nie wiadomo, kiedy wybudowano cztery cerkwie, wspomniane przy opisie miasta Brzeżan w dzienniku podróży, odbytej po Podolu i Ukrainie w r. 1672 przez Ulryka Werduma, Belgijczyka, po polsku napisanej, a umieszczonej w r. 1876 przez Dra Liskego, prof. wszechnicy lwowskiej w dodatku do Gazety Lwowskiej p. t. »Cudzoziemcy w Polsce.

Powyżej wspomniany cudzoziemiec wymienia trzy silnie z kamienia zbudowane kościoły: zamkowy, paraf. i na wzgórzu ponad miastem kościół pod wezwaniem św. Mikołaja, następnie 4 cerkwie, z tych dwie drewniane na przedmieściach poza wałami miasta. O cerkwi parafjalnej pod wezwaniem św. Trójcy mamy wzmiankę w aktach miejskich z r. 1626, że zamierzono w miejscu drewnianej z czasów, kiedy Brzeżany były wsią, wybudować murowaną. I tak w r. 1634 Nastazja Stokałowa zapisuje na ten cel 20 Złp., a Wasyl Neticha w r. 1637 100 Złp. Cerkiew ta stała w rynku na rogu po stronie północnej przy drodze, prowadzącej do Lwowa; ponieważ zbudowano ją na miejscu wilgotnem i nisko położonem, zawaliła się w r. 1748, nie było bowiem wówczas kanałów, odprowadzających wodę do potoku Leśnickiego z piwnic domów śródmieścia, uwidocznionych dopiero na najstarszej mapie miasta Brzeżan, sporządzonej przez kapitana saskiego de Pirch z r. 1755. Wkrótce rozpoczął budowę nowej cerkwi na miejscu wyżej położonem w rynku naprzeciw ratusza od strony zachodniej, książę August Czartoryski, generał ziem podolskich, mąż Zofji Sieniawskiej, wdowy po hetmanie polnym litewskim Stanisławie Denhoffie, ale ukończyła ją w r. 1778 córka ich ks. Izabela Lubomirska. Ta cerkiew była wprawdzie bezstylowa i niewielka, ale silnie zbudowana ze szkarpami a nie jak podanie niesie, z dawnego składu towarów Ormian. W r. 1810 zniszczoną wskutek pożaru odbudowała wspomniana księżna. W 20 lat po drugim pożarze przeniesiono do odrestaurowanej dnia 26 listopada 1831 obraz Boga Rodzicy z zamkowego kościoła, cudami słynący, malowany na płycie metalowej w stylu bizantyńskim, zwany obrazem N.P.M. rzymskiej, przywieziony z Rzymu przez Aleksandra Sieniawskiego, syna założyciela kościoła farnego, a podarowany przez Aleksandra Potockiego, dziadka teraźniejszego właściciela Brzeżan. Umieszczono go po prawej stronie, a po wybudowaniu nowej cerkwi w r. 1904, przeniesiono do lewej nawy. Około r. 1860 na rozkaz ks. proboszcza Michała Kostarczuka zasłonięto blachą posrebrzaną napis polski, objaśniający, skąd ten obraz pochodzi. W nawie po prawej stronie w ołtarzu przechowuje się ręka św. Jana Chrzciciela w trumience metalowej z kłódką z jednego korala, c.d n.

mieniona konferencja przyczyniła się znacznie do pogłębienia aktywności pracy społecznej naszej młodzieży.

## Posiedzenie Zarządu Czytelni.

W dniu 12 października br. odbyło się w obecności dyr. Olszewskiego E., prof. Stättnera F. i ks. dr. Zaleskiego M. posiedzenie Zarządu Czytelni, na którem między innemi uchwalono program akademji szkolnej w dniu święta państwowego w listopadzie oraz ułożono konkurs na tablicę dla wkładania programów uroczystości zakładowych.

## Życzenia dyrektorowi Reiterowi.

W dniu 13 października br., jako w dzień imienin dyrektora Reitera Edwarda, Zarząd Czytelni imieniem całej młodzieży zakładu, złożył Solenizantowi serdeczne życzenia i wręczył mu symboliczny bukiet kwiatów. Niezależnie od tego delegacja grona profesorskiego złożyła solenizantowi serdeczne życzenia im. grona.

## Konferencje klasyfikacyjne.

W dniach od 16 do 20 października br. odbyły się w naszym zakładzie konferencje klasyfikacyjne, które dały wyczerpujący obraz wyników nauczania i wychowania młodzieży.

## Konferencja w sprawie zwolnień od taksy administracyjnej.

20 października br. odbyło się posiedzenie Rady Pedagogicznej w sprawie zwolnień od opłaty taksy administracyjnej. Wobec znacznego obostrzenia możliwości zwolnień, Rada Pedagogiczna przez szereg godzin zastanawiała się nad najsprawiedliwszym rozdziałem zwolnień.

## Wycieczki społeczne.

W bieżącym okresie konferencyjnym szereg klas odbyło wycieczki społeczne do różnych zakładów przemysłowych. Między innemi najwięcej klas zwiedziło dokładnie urządzenia Elektrowni i Gazowni Miejskiej, Drukarnię p. Cichockiej Cegielnie brzeżańskie i t. d

## Zebranie rodziców oddziałów utrakwistycznych.

Na posiedzeniu Zarządu Koła Rodzicielskiego państw. gimnazjum postanowiono zwołać rodziców utrakwistycznych oddziałów, celem omówienia środków zaradczych, któreby ostrzegły młodzież przed wpływami wywrotowej organizacji O.U.N. Sprawę tę miał referować Dr. Włodzimierz Bemko imieniem Zarządu Koła Rodzicielskiego. Zebranie to odbyło się w niedzielę dnia 22 października br., pod przewodnictwem prokuratora Dymitra Bojki. Dr. Bemko jednak nie wywiązał się ze swego zadania, poruszał bowiem tematy zupełnie odmienne i wykraczające poza ramy zebrania rodzicielskiego, tak, że dopiero dyr. Edward Olszewski był zmuszony wyjaśnić zebranym właściwe zadanie zebrania i przedstawić konkretne wnioski. Dyskusja, która się rozwinęła, wykazała, że pełne zrozumienie dla tej sprawy jest u rodziców, mimo dziwnego referatu Dr. Bemki.

## Zebranie delegatów klasowych czytelni.

21 paźdz. br. o godz. 17-tej odbyło się zebranie delegatów klasowych Czytelni. Na powyższem zebraniu uchwalono cały szereg spraw, dotyczących należytego funkcjonowania agend czytelni. Zmieniono przedewszystkiem metodę ściągania wkładek uczniowskich, oznaczając jej wysokość na 50 gr. na rok szkolny, ściągalnych po 25 gr. z początkiem pierwszego i drugiego półrocza. Na wniosek ucznia Stättnera T. (VIIa) wybrano patronem czytelni I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

## Koło młodzieży Pol. Czerw. Krzyża

urządziło dnia 31 października br. Święto Zmarłych o następującym programie: Słowo wstępne o kulcie bohaterów wygłosił przew. koła Wojciechowski M. (VIIIa), K. N. Wysocki: „Żałobny dzwon" odśpiewał chór uczenic seminarjum naucz. pod kierunkiem prof. Dubickiej Z.; R. Gerlecka „W dzień zaduszny" deklamowała Naglerówna M. (IVb); L. Derza: „Si van l'aviez compris", H. Toselli: „Serenada" solo skrzypcowe W. Rossego (IVa) przy akomp. fortep. W. Rysego (VIIa), O. Kozłowskyj. „Cwyntarok" deklamowała M. Pohłodówna (Vb); „Święto grobów" impersje Wierzbickiego W. (VII), F. Chopin: „Marsz żałobny" w wykonaniu W. Rossego (skrzypce) i W. Rysego (fortepjan).

Członkowie Koła postanowili też upiększyć groby i uczcić pamięć zmarłych profesorów i kolegów. Koło posiada własną, odpowiednio zaopatrzoną apteczkę podręczną, pozostającą pod opieką ucznia sanitarjusza Naglera A. (VIa). Zamówiono dla Koła apteczkę wycieczkową. W najbliższym czasie zamierza Koło urządzić Kurs sanitarno - ratowniczy i Drużynę ratowniczą, złożoną z uczniów i uczenic gimnazjum i seminarjum.

Szkoła męska.

## Tow. Popierania budowy publ. szkół powszechnych.

W dniu 17 października br. odbyło się w tut. szkole męskiej zebranie rodzicielskie, w czasie którego wygłosił kierownik szkoły L. Gałaczyński referat na temat: „Organizacja i zadania Tow. popierania budowy publ. szkół powszechnych, apelując do zebranych, by wpisywali się na członków i współdziałali tem samem z państwem w akcji rozbudowy naszego szkolnictwa. Po krótkiej dyskusji nad referatem, zorganizowano koło Nr. 1 T.P.B.P.S.P. i dokonano wyboru Zarządu. W skład zarządu weszli p.p. L. Gałaczyński jako przewodniczący, T. Roskosz jako zast. przew. Fr. Petri jako sekretarz, Pazowski Ludwik jako skarbnik. Ponadto weszli p. p. Przybyszewski Czesław i Kowalska Henryka.

## Obchód uroczystości 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem.

Młodzież tut. szkoły wzięła gremjalnie udział w uroczystym obchodzie ku czci wielkiego bohatera króla Jana Sobieskiego i to tak w nabożeństwach, jak i w defiladzie. Przy tej sposobności podkreślić należy dziarską postawę i „zuchowaty" wygląd gromady zuchów tut. szkoły.

## Tydzień obrony przeciwgazowej.

Z okazji „Tygodnia obrony przeciwgazowej" wygłosił naucz. tut. szkoły Ludwik Pazowski w dniu 30 września br. referat na temat: „Gazy, ich zastosowanie w czasie wojny i obrona. Zebrana młodzież z wielkiem zainteresowaniem wysłuchała odczytu, żywo zajmując się poruszonemi w nim kwestjami.

## Konferencja nauczycielska.

W związku z wprowadzeniem nowych programów w szkołach powszechnych, nauczycielstwo przystąpiło do pracy w kierunku jak najsumienniejszego zapoznania się z niemi tak teoretycznego przez referaty i dyskusje, jak również i praktycznie przez t. zw. lekcje praktyczne na konferencjach rejonowych. I tak w dniu 18 października odbyła się w tut. szkole konferencja z udziałem gron naucz. obu szkół powszechnych.

W czasie konferencji przeprowadził Nowak Jan, naucz. szkoły męskiej lekcję z języka polskiego w kl. V. na temat: omówienie treści czytanki „Stłuczona szyba" po myśli wymogów nowego programu, następnie zaś Rogowska Walerja naucz. szkoły żeńsk., wygłosiła referat na temat: „zasady nowej organizacji szkolnictwa". Tak nad lekcją, jak i referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, świadcząca o ży-

wotności poruszonych zagadnień.

W dniu 15 października br. przeprowadził Nowak Jan, naucz. w kl. V. drugą lekcję języka polskiego, już wyłącznie dla grona naucz. szkoły męskiej, na temat: ćw. stylistyczne i słownikowe na podstawie obrazu — Wieczór na wsi.

## Koło Polsk. Czerwonego Krzyża.

W dniu 8 października zorganizowała nauczycielka tut. szkoły Hornówna Róża szkolne Koło P.C.K. Zachęcona gorącem przemówieniem nauczycielki młodzież licznie zgłosiła się na członków, przyrzekając sumiennie spełniać przewidziane statutem Twa obowiązki.

## Swietlica szkolna.

Dzięki serdecznemu poparciu ze strony tut. Z.P.O.K., urządzono w tut. szkole świetlicę dla młodzieży szkolnej.

Korzystają z niej przedewszystkiem uczniowie biedni, którzy, schodząc się tam, korzystają z wydatnej pomocy w nauce ze strony dyżurujących tam Pań z Koła młodych Z.P.O.K. Kierownictwo świetlicy spoczywa w ręku p. Hornówny Róży.

**Kozowa.**

## L. O. P. P.

Śladem lat ubiegłych na terenie tut. szkoły z początkiem br. szkolnego zostały powołane do życia dwa Koła LOPP., których opiekunami zostali pp. Biszko Jan i Zaleski Wilhelm. O działalności Kół posłużyć może sprawozdanie z ub. r. szkolnego, w ciągu którego zebrano drobnymi, bo 5 gr. składkami miesięcznemi, kwotę 49 zł. 20 gr. Ta niezbyt wysoka kwota świadczy jednak o wielkiem zrozumieniu tych małych obywateli dla lotnictwa i obrony państwa.

Dodać należy, że poza Kołami LOPP., istnieje jeszcze Koło Czerwonego Krzyża, Szkolna Kasa Oszczędności, nadto bardzo wydatnie jest popierane przez dziatwę Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Tak wychowany obywatel zapewno będzie w przyszłości miał wielkie zrozumienie dla państwa i jego potrzeb, gdyż udział jego w życiu społecznem stanie się przyzwyczajeniem.

## Bajka jesienna!

W przesmutną pól dalekość, jesiennym czarem sennych,
Białe mgły zwolna płyną, mgły zwiewne jak mary,
I płyną hen daleko, wśród drzew wysokopiennych
Za mgłą, za białą mgłą, przedziwnie śnią się czary.
Za mgłą, za mgłą daleko? — w mrocznych komnatach toni,
W zamku siedzi królewna i zwiewne mgły te przędzie,
A piosnki jej dalekiej, tęskniącej echo dzwoni.
Dalekiej, smętnej pieśni głos srebrny we mgle płynie
I zwolna jak mgła się wije — jak mgła wśród ruin ginie.
W zamku królewny strzeże w komnacie na trzech nóżkach
Zła wiedźma Baba — Jędza.
I tylko głos królewny, wybiega hen po drózkach
Nad rzekę i nad drzewo, żałosny i omdlały
I łączy się z westchnieniem głębokiem serdecznem,
Co jak głos jej stęskniony, jak rana zbolały.

*Rzepecki Marjan.*

Dyr. Edward Reiter.

18

## Kronika gimnazjum brzeżańskiego.

W pierwszem półroczu otrzymali: Tadeusz Głowacki, zastępujący go suplent Józef Cipser, następnie suplenci Tymoteusz Mandybur, Edward Willomitzer i Ferdynand Tabeau za udzielanie nauki języka polskiego w ubiegłym roku, wszyscy razem remunerację w kwocie 200 fl. m. k., a nauczyciel poboczny Antoni Guniewicz za udzielanie nauki śpiewu 100 fl. m k. Ten ostatni, widząc, że nie może sobie tu zapewnić butu przy tem wynagrodzeniu, ponieważ wobec wzrastającej drożyzny jego dochody z lekcyj muzyki poważnie zmalały, wręczył swą rezygnację ze stanowiska nauczyciela pobocznego dyrekcji, która ją przesłała bezpośrednio Jego Cesarskiej Mości z prośbą o podwyższenie wynagrodzenia temu bardzo pożytecznemu nauczycielowi, dobrze zasłużonemu około gimnazjum przez wprowadzenie muzyki kościelnej, jednak te starania pozostały bez skutku. Tymczasem Antoni Guniewicz nie wykonał swego zamiaru ustąpienia z zajmowanej posady.

Drugie półrocze rozpoczęło się dnia 2 marca. Piękną jego inauguracją było wprowadzenie kościelnej muzyki instrumentalnej połączonej ze śpiewem, której pierwszą próbę złożono w tym dniu w czasie nabożeństwa odprawionego przez rzym.-kat katechetę w kościele ormiańskim, gdzie gimnazjum odbywa swe codzienne nabożeństwa, ku zadowoleniu grona nauczycielskiego i licznie zgromadzonej publiczności. Od tego czasu wykonuje młodzież gimnazjum w czasie nabożeństw w niedziele i święta mszę śpiewaną z towarzyszeniem muzyki, której uczy bezinteresownie Antoni Guniewicz, w dni zaś powszednie towarzyszy ofierze mszy św. tylko czterogłosowy śpiew chóralny.

Z początkiem drugiego półrocza zrezygnował tut. gr.-kat. proboszcz, Teofil Pawlików, że stanowiska zastępcy nauczyciela języka ruskiego w gimnazjum i otrzymał też później zwolnienie z wyrazami uznania ze strony c.k. władzy krajowej za trzyletnią gorliwą służbę. Na jego miejsce przyjęto absolwenta teologji, Mikołaja Ścisłowskiego, który od dnia 25 stycznia udzielał już w gimnazjum nauki języka polskiego, ponieważ wyżej wymienieni suplenci, którzy dotychczas udzielali tej nauki, nie chcielsię dalej nią zatrudniać z powodu przygotowywania się do egzaminu dla kandydatów zawodu nauczycielskiego. Tak dostała się nauka j. pol. i rusk. ręce jednego naucz. za zwyczajnem wynagrodzeniem suplenckiem w kwocie 400 fl. m. k. z prawem do remuneracji za dwie godziny nad liczbowe, ponieważ w myśl przepisów suplent jest obowiązany do 20 godzin tygodniowo, a Ścisłowski ma ich 22

Brzeżany, dnia 15 czerwca 1852.

*Vidi Edward Linzbauer w. r.* *Antoni Lischka w. r.*
*c.k. radca szkolny i inspektor* *prow. dyrektor gimnazjum.*

### Rok szkolny 1853.

Z nastaniem roku szkolnego 1853, który rozpoczął się dnia 5 września, zmieniło się grono nauczycielskie o tyle, że w miejsce zmarłego nauczyciela, Franciszka Kautzkiego przybył Franciszek Konzer z gimnazjum stanisławowskiego, gdzie go zastąpił tutejszy suplent, Józef Cipser. Następnie został powołany przez przewielebny konsystorz w styczniu 1853 zastępca nauczyciela religji rzym.-kat., Edward Willtomitzer, w tym samym charakterze do lwowskiego gimnazjum akademickiego, a opróżnione po nim miejsce zajął wikary z Buszcza, Władysław Jachimowski.

Prócz zwykłych dorocznych świąt i uroczystości, w których gimnazjum zwykle bierze udział, odbyło się dnia 21 lutego prawdziwie każdego budujące nabożeństwo dziękczynne za szczęśliwe ocalenie Jego Cesarskiej Mości, naszego najukochańszego i najdostojniejszego cesarza i pana, Franciszka Józefa, z niecnego zamachu w w dniu 18 lutego br.; młodzież gimnazjum wzięła w niem

## Stan wkładów w Pocztowej Kasie Oszczędności na 28 II. 1933 r.

Stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. na 28 II. 1933 r. wynosił 438,837.795 zł.; stan wkładów na rachunkach czekowych — 163,617.834 zł. Ilość książeczek oszczędnościowych wynosiła w dniu 28 lutego 1933 r. 989.728.

## Stan wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności na 31 I. 1933 r.

Stan wkładów oszczędnościowych na 31 I. 1933 r. wynosił w 377 Komunalnych Kasach Oszczędności 555.974 tys.; stan wkładów na rachunkach czekowych 46 603 tys. zł.

## Z życia towarzystw.

**Związek Strzelecki.**

### Strzelcy we Lwowie.

W dniu 24 IX. br. oddział brzeżański Z.S. wziął udział w zjeździe VI. Okręgu Z.S. we Lwowie wraz z miejscowemi władzami.

Po przyjeździe do Lwowa i po śniadaniu, odmaszerował oddział z rozwiniętym sztandarem na punkt zborny. Na twarzach strzelców, stojących przy ulicy Pełczyńskiej czytało się, jak z otwartej księgi, wielkie zrozumienie święta Związku Walki Czynnej i wielkie przywiązanie do lwiego grodu, w którym symbol Polski, człowiek w szarym mundurze, prześladowanym w więzieniu magdeburskiem, tworzył cudne miraże o Legjonach, a które przerodziły się w wielki Czyn — Cud....

Święto Zw. Walki Czynnej będzie dla nas strzelców, „arką przymierza między dawnemi a nowemi czasy", niema bowiem siły, którąby mogła bezkarnie przerwać rozmowę strzelecką z twórcą wielkiej Idei, reprezentowanej przez naszego wodza Marszałka J. Piłsudskiego.

### Urządzenie świetlicy.

Dzięki niestrudzonej pracy prezesa miejscowego oddziału Dr. Jana Polańskiego i poparciu finansowem dyr. Br. Czuruka, świetlica strzelecka zostanie umeblowana w najbliższych dniach wspaniałemi sprzętami, które wykonuje zakład artystyczno-rzeźbiarski pod kierownictwem p. Rudolfa Adama.

### Chór.

Od paru miesięcy istnieje przy tut. oddziele chór mieszany, prowadzony przez ob. Beera St. Repertuar chóru stanowią pieśni narodowe i okolicznościowe.

### Drużyna ratownicza P. C. K.

Przy tut. oddziale Z.S. zorganizowano drużynę ratowniczą Polskiego Czerwonego Krzyża, której zadaniem będzie niesienie pierwszej pomocy chorym, rannym i zagazowanym. Wykłady prowadzi em. kpt. lek. Dr. Władysław Morasiewicz, lekarz kolejowy i Józek Jankowski, instruktor drużyn ratowniczych P.C.K. Wykłady cieszą się ogólnem powodzeniem, czego dowodem jest udział nietylko wszystkich członków drużyny ratowniczej P.C.K. lecz także strzelców i strzelczyń nie wchodzących w skład tej drużyny.

---

udział z całem gronem nauczycielskiem w pobożnym nastroju. Z okazji tego cudownego ocalenia ułożył dyrektor Antoni Lischka i wydał drukiem w imieniu gimnazjum wiersz, w którym wyraził głębokie uczucia radości i gorące modły dziękczynne za ten szczęśliwy wypadek.

### Rok szkolny 1854.

Z początkiem roku szkolnego 1854 poniosło gimnazjum znów bolesną stratę jednego z nauczycieli. Dnia 27 września 1853 zmarł po 37 latach służby w tutejszym zakładzie zasłużony dla gimnazjum nauczyciel ekonomji, a od r. 1848 także nauk przyrodniczych, Michał Bielecki, w którym grono nauczycielskie utraciło czcigodnego kolegę i przyjaciela. Godziny przyrody i fizyki trzeba było rozdzielić między resztę nauczycieli, dopóki tych przedmiotów nie objął dnia 13 grudnia powołany tu z Jičina w Czechach suplent Franciszek Nack.

W tym roku otrzymał zastępca nauczyciela Tymoteusz Mandybur posadę nauczyciela rzyczywistego, a tym nauczycielom, którzy pobierali czasowo dodatek w kwocie 200 lub 100 fl., włączono ten dodatek do uposażenia. Pozatem uzyskali nauczyciele Prokop Schutt, Franciszek Konzer i Leopold Eder trzeci dodatek dziesięcioletni po 100 fl. m. k.

Jak lat poprzednich, tak i w tym roku zwizytował gimnazjum dwukrotnie c. k. radca szkolny i inspektor gimnazjów, Edward Linzbauer i wyraził przeważnie swe zadowolenie z wyników, osiągniętych na polu naukowem i moralnem.

Nie bez smutnego wypadku musiał się jednak zakończyć rok szkolny. Dnia 13 lipca wybuchł po północy w jednym niedaleko od rynku położonym domu pożar, który częścią obrócił w perzynę, częścią dotkliwie zniszczył 23 domów. Podobny los spotkał budynek gimnazjum i szkoły normalnej, którego dach i korytarze spłonęły, a izby szkolne po największej części zostały uszkodzone ogniem. Dlatego musiano śpieszyć się z zakończeniem roku szkolnego, który też po przeprowadzeniu egzaminów promocyjnych w jednym z domów mieszczańskich zamknięto uroczystem nabożeństwem dziękczynnem dnia 21 lipca.

*Vidi Linzbauer w. r.* — *Antoni Lischka w. r.*
*c.k. radca szkolny.* — *prow. dyrektor gimn.*

Pożar zniszczył jednak sale gimnazjalne mniej niż sąsiednie izby szkoły powszechnej, albowiem poza stratą dachu, korytarza i kilku futryn wraz z drzwiami nie było większej szkody, ponieważ młodzież gimnazjalna wzięła się gorliwie do gaszenia wewnątrz budynku z licznemi sikawkami ręcznemi, zachęcając młodszych uczniów do noszenia wody.

Wszystkie środki naukowe uratował z narażeniem życia dyrektor Antoni Lischka przy pomocy kilku uczniów, którzy nadbiegli z pomocą z własnej pobudki. Całą bibljotekę wyrzucono przez okno, a inne przedmioty, którym taki ratunek nie mógł wyjść na dobre, jak środki do nauki przyrody i fizyki, musiano wynosić przez płonący korytarz.

Mimo swego opłakanego stanu został budynek gimnazjum i szkoły normalnej — dla braku innego miejsca w mieście — obrócony na główny magazyn zboża dla stojącej na granicy armji i dopiero po wielkich trudach odzyskano go wtedy, gdy został zapowiedziany przyjazd arcyksięcia Karola Ludwika w miesiącu październiku.

### Rok szkolny 1855.

Do dnia 7 października, w którym otwarto rok szkolny 1855, były opróżnione dopiero trzy sale szkolne i w nich odbywano kolejno naukę wszystkich sześciu klas; korzyść z tej skróconej nauki była oczywiście minimalna. Wysoki gość, który odwiedził gimnazjum w towarzystwie J. E. pana namiestnika hr. Gołuchowskiego i przysłuchiwał się wykładom w kilku klasach, zastał trzy pozostałe klasy dopiero w stanie ukończonego porządkowania.

Pożar miał dla gimnazjum przykre następstwa. Budynek otrzymał tymczasowy dach z desek, który tylko częściowo ochraniał sale szkolne.

c. d. n.

**Olchowiec.** **TSL.**

Mimo małej stosunkowo ilości ludności polskiej w Olchowcu Czyt. TSL. rozwinęła się tu pomyślnie. Najlepszym dowodem, że każdy przyjazd delegata Koła TSL. w Brzeżanach witany jest tu radośnie, a w zebraniu bierze udział cała ludność. Dnia 1 października przybył do Czytelni z Brzeżan Kazimierz Sienkiewicz i wygłosił pogadankę o ludności w Polsce, opartej na obrazach świetlnych. Szczupła izba, gdzie się mieści Czytelnia, nie mogła pomieścić słuchaczy. Po pogadance wyrazili zebrani życzenie, aby delegaci częściej odwiedzali Olchowiec.

**Podwysokie.** **T. S. L.**

Młodzież, grupująca się w Czytelni TSL. w Podwysokiem, odegrała dnia 1 października wieczorem na wolnem powietrzu sztukę p. t. „Wesele w Jaworowie". Śpiewy i tańce ludowe, oraz kostjumy historycznych postaci, wzbudziły wielkie zainteresowanie bardzo licznie zebranej publiczności.

**Wierzbów.** **B. B. W. R.**

Dnia 1 października odbyło się tu zebranie członków Koła wiejskiego BBWR. w Wierzbowie. W zebraniu tem wzięli udział z Brzeżan prof. Karol Czernecki i Piotr Regner, którzy w dłuższych przemówieniach przedstawili zebranym stosunki polityczne i gospodarcze w Państwie, oraz naświetlili dokładnie usiłowania Rządu przyjścia z pomocą rolnictwu. W dyskusji podnosili zebrani z uznaniem dobrodziejstwo dla ludności wiejskiej powołania do życia sądów rozjemczych, następnie prosili, aby u kompetentnych czynników wyjednać otwarcie szkoły polskiej na osadzie.

**Sarańczuki - osada.** **B. B. W R.**

Dnia 1 października br. odbyło się Walne Zebranie Koła wiejskiego BBWR. w Sarańczukach osadzie, w którem wzięli udział też sympatycy tej organizacji. Do zebranych przemówił delegat z Brzeżan Tomasz Wyrwicz, omawiając sytuację gospodarczą i polityczną w Państwie naszem i w państwach ościennych, następnie wyjaśnił najważniejsze zadania i obowiązki członków Koła wiejskiego. W dyskusji zabrał głos Michał Gaweł, który przyznał, że dotychczas był piastowcem i przeciwnikiem obecnego Rządu, ale widząc dotychczasową działalność Marszałka Piłsudskiego i wielką opiekę, jaką Rząd obecny otacza rolników, zmienił swe przekonania i wezwał obecnych, aby wznieśli okrzyk na cześć Marszałka, co zebrani z zapałem uczynili. Następnie poruszono w dyskusji sprawę Pożyczki Narodowej i kilka zagadnień organizacyjnych. Wkońcu przystąpiono do wyborów powołując do prezydjum Koła te same osoby, które ubiegłego roku.

**Dąbrowa.** **TSL.**

Dnia 8 października br. odbyło się zebranie członków Czytelni TSL. w Dąbrowie, na które przybył z Brzeżan delegat Koła TSL. Kazimierz Sienkiewicz który wyświetlił obrazy do pogadanki p. t. „Ludność Polski".

## Z ŻYCIA LEGJONU MŁODYCH.

### Po subskrypcji Pożyczki Narodowej

Legjon Młodych, spełniając obowiązek obywatelski przez subskrypcję Pożyczki Narodowej w kwocie 100 zł. znalazł się na liście subskrybentów tutejszego Urzędu Skarbowego na trzeciem miejscu. Ogółem członkowie Obwodu brzeżańskiego w miejscach swej pracy zawodowej złożyli około 2500 zł. Młodzi legjoniści na terenie całej Rzeczypospolitej złożyli ponad 1 miljon złotych.

Statystyka wykazała, że największy procent subskrypcji pokrył świat pracy, zaś w przeciwieństwie do swych olbrzymich możliwości finansowych, przemysł polski zajął bardzo skromne miejsce. Jest to bardzo znamienny fakt. Poraz setny przekonać się możemy, że Państwo Polskie w chwilach dla niego ciężkich i decydujących liczyć może najwięcej na świat pracy. Miljony te, złożone na pożyczkę narodową nieraz z głodowych pensyj pracowników lub dziennych zarobków robotników są policzkiem dla polskiego kapitału.

Naród wstydzi się sfer przemysłowych i jest obrażony.

**Kronika**

Dina 1 X. 1933. urządził tutejszy obwód wycieczkę towarzyską do Monasterka koło Leśnik, połączoną z pieczeniem ziemniaków, w której wzięło udział około 50 członków i zaproszonych gości.

Dnia 7 X. br. odbył się pierwszy dancing jesienny L.M. w salach Rady miejskiej, który jak zresztą wszystkie dotychczasowe imprezy L. M. wypadł nader imponująco.

50 procent czystego dochodu przeznaczono na odbudowę kaplicy zamkowej Sieniawskich.

Prawie w każdą niedzielę członkowie tut. Obwodu wyjeżdzają z referatami, połączonemi z wyświetlaniem przeźroczy do dwu okolicznych wsi z ramienia T. S L.

Dnia 9. X. 1933 wygłosił leg K. Sienkiewicz referat dyskusyjny p. t. »Józef Piłsudski na tle ioeologji Legjonu Młodych«.

Referatem tym zapoczątkowano seminarjum ogólno-ideologiczne.

Dnia 14. X. 1933 leg. Romuald Sawczak wygłosił jeden z cyklu referatów o Rosji sowieckiej p. t. »Stosunki w Rosji Sowieckiej«.

Dnia 26. X. 1933 został wygłoszony przez leg. Sawczaka R. referat p. t. »Komunizm«. Ciekawe ujęcie referatu spowodowało ożywioną i rzeczową dyskusję.

W tutejszym Obwodzie Legjonu Młodych powstał chór mieszany, którego kierownictwem zajął się p. Władysław Porański.

## Kronika.

### Elektrownia w ruchu.

Zbudowana, dzięki usilnym staraniom, elektrownia miejska, od kilkunastu dni jest już czynną; na razie pracuje jedynie motorem większym o sile 120 HP., mniejszy bowiem rezerwowy motor dotąd nie nadszedł ze Stoczni, spodziewany jest jednak już w dniach najbliższych.

Elektrownia czynną jest od godziny 4-tej po południu do 11-tej w nocy. Wyłączenie prądu zapowiadane jest przez trzykrotne ściemnianie światła w krótkich odstępach.

Po zainstalowaniu drugiego motoru ruch elektrowni utrzymany będzie przez całą dobę. Dotychczas zasila elektrownia około 600 lamp o sile od 15 do 300 świec zainstalowanych po prywatnych mieszkaniach, jako też i po objektach publicznych, tudzież około 25 lamp ulicznych, ustawionych po przedmieściach, nie mających dotąd wogóle oświetlenia, względnie posiadających tylko oświetlenie naftowe.

Dotychczas z oświetlenia elektrycznego korzystają z przedmieść tylko Chatki, Siółko i boczna Wałowa, w

najbliższej przyszłości jednak projektowane jest wyposażenie w lampy elektryczne także innych przedmieść

Zapotrzebowanie na prąd z dnia na dzień się zwiększa i można liczyć, że w ciągu nasstępnego roku osiągnie swój poziom.

## Nowe chodniki.

Z innych spraw z dziedziny gospodarki gminnej zasługują na uwagę prowadzone we wzmożonem tempie roboty około naprawy, względnie uzupełnienia chodników.

Między innemi przedłużono chodnik na ulicy Lwowskiej o 150 mtr. rozszerzono chodnik przy ulicy Tarnopolskiej o jedną płytę na przestrzeni 100 mtr, dokonano przebudowy zniszczonego chodnika w rynku, tudzież przy ul. Słowackiego obok gmachu Kom Kasy Oszczędności i Magistratu.

W bieżący okresie przewidziane jest jeszcze rozszerzenie chodnika przy ul. Słowackiego od realności J. Rawicza na przestrzeni około 360 mtr. a ponadto wykonanie chodnika w ulicy Rohatyńskiej na długości około 80 mb.

Materjału używa się częściowo z zapasów sprowadzanych w przeważnej jednak części korzysta się z płyt i krawężników betonowych własnego wyrobu, które pod względem trwałości przewyższają nawet kamień trembowelski, a są bezwzględnie tańsze. Dotąd wyprodukowano we własnym warstacie na Strażnicy poż. 6.850 szt. płyt i 330 sztuk krawężników.

## Święto Akcji Katolickiej.

Z inicjatywy Parafjalnej Ligi Katolickiej odbył się w niedzielę, 29 paźdz. br. uroczysty ochód święta Chrystusa - Króla, które jako doroczne święto Akcji Katolickiej obchodzono w całej Polsce pod hasłem: »Rocznica zwycięstwa wiedeńskiego — jako wezwanie do walki z nowoczesnem pogaństwem« W sobotę, 28 X. odbyła się iluminacja okien domów katolickich nalepkami z napisem: »Bóg Panem i celem naszym«. W niedzielę, 29 X. zostało odprawione solenne nabożeństwo z kazaniem ks. Fr. Kapuścińskiego. poczem o godz. 12-ej odbyła się w szczelnie wypełnionej sali Sokoła uroczysta akademja. Na wstępie chór mieszaay pod kier. mgr. Z. Gałaczyńskiego odśpiewał hymn ku czci Chrystusa - Króla, poczem piękne przemówienie o znaczeniu święta wygłosił mgr. Z Gałaczyński. Zkoleji nastąpiła recytacja chóralna zespółu druhen S.M.P. oraz piękna deklamacja wiersza Asnyka »Pod stopy Krzyża«, wykonana przez ucznia gimn. Wierzbickiego. Na zakończenie chór odśpiewał hymn stow. katolickich »My chcemy Boga«, poczem na sali zaintonowano »Boże coś Polskę« i zebrani w podniosłym nastroju rozeszli się do domów.

## Kurs świetlicowy w Brzeżanach.

W czasie od 16 do 25 października br. odbył się w Brzeżanach — zorganizowany przez Inspektora Szkolnego p. Juljana Becka — kurs ogólno-oświatowy, ze szczególnem uwzględnieniem pracy świetlicowej.

Prelegentami na kursie z ramienia Kuratorjum byli: p. Henryk Błażewski, okr. Wizytator Szkół, p. Tadeusz Wieroński, Insruktor Oświaty Pozaszkolnej przy Kuratorjum O. S. L. i p. Lewicki, prof państw. gimn. we Lwowie. Prócz tego na kursie wygłosili referaty: p. Jan Samofał, Inspektor Samorządu powiatowego, p. Kazimierz Schulz. Instruktor rolny i p. Kpt. Jerzy Wsolak, Powiatowy Komendant P.W. i W.F.

W Kursie tym wzięło udział 25 osób z nauczycielstwa publicznych szkół powszechnych powiatu brzeżańskiego i 19 osób z Towarzystw społeczno-oświatowych tj. ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, z Legjonu Młodych i ze Związku Strzeleckiego.

## Organizacja Obw. Władz Szkolnych.

W Związku z rozporządzeniem Paoa Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lipca 1933 r. o organizacji bowodowych władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 22. poz. 165) Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 14 lipca 1933 r. o podziale okręgów szkolnych na obwody szkolne, podzielił Okrąg Szkolny Lwowski na 23 obwody szkolne obejmujące jeden lub więcej powiatów administracji ogólnej. Tem samem z dniem 30 września uległy likwidacji dotychczasowe Rady Szkolne Powiatowe.

Na czele obwodu szkolnego stoi inspekter szkolny, który reprezentuje powierzony mu dział oświaty.

Inspektor szkolny jest w obwodzie szkolnym władzą szkolną pierwszej instancji w zakresie organizacji, kierownictwa i nadzoru pedagogicznego i administracyjnego nad publicznem szkolnictwem powszechnem i wychowaniem przedszkolnem. pełni nadto nadzór nad prywatnemi szkołami powszechnemi i nad zakładami wychowania przedszkolnego w zakresie, zleconym mu przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; sprawuje również opiekę nad oświatą pozaszkojną.

Powiaty brzeżański podhajecki i przemyślański zostały włączone do obwadu szkolnego brzeżańskiego z siedzibą inspektora szkolnego w Brzeżanach.

Skład personalny Obwodu Szkolnego Brzeżańskiego: 1) Inspektor Szkolny na obwód brzeżański p. Juljan Beck; 2) zastępca Insp. szk. na obw. brzeżański p. Henryk Hirsch; 3) zastępca Insp. Szk. na obwód breżański vacat; 4) obwodowy Instruktor Oświatowy p. Andrzej Grochal; 5) sekretarz Inspektoratu p. Marjan Kuziela; 6) kancelista p. Marjan Żukrówski.

W związku z utworzeniem obwodu szkolnego przewidziana jest zmiana lokalu biur Inspektoratu Szkolnego.

## Sojuz Ukrainok a P. C. K.

Przed kilku dniami I. K. C. umieścił interesującą notatkę z Brzeżan, ilustrującą stosunek Sojuza Ukrainok do Polskiego Czerwonego Krzyża. Informacja ta zasługuje na powtórzenie i ma tytuł i treść następującą:

### Niewiarygodne wyczyny p. Mileny Rudnickiej i szkodliwa pobłażliwość.

W związku z naszemi rewelacjami o roli posłanki Mileny Rudnickiej w charakterze agentki O.U.N., otrzymaliśmy wprost niewiarygodne informacje o działalności jej w kraju, która wymaga stanowczej reakcji ze względu na ujawnienie antypaństwowego stosunku posłanki Rudnickiej nawet do tak filantropijnej instytucji, jak Polski Czerwony Krzyż.

W czerwcu b. r. oddział P. C. K. w Brzeżanach urządzał Tydzień P. C. K. Ze względu na filantropijny i ogólnopaństwowy charakter działalności P. C. K. zostały zaproszone do współpracy też panie z Sojuza Ukrainok i Zw. Kobiet Żydowskich Panie te jako członkinie P. C. K. siedziały w dniu zbiórki przy stolikach kwestarskich i zbierały na P. C. K. Że zbiórki tej otrzymały następnie poszczególne instytucje zapomogi, między innemi też Okronka Ukraińska, znajdująca się pod opieką Sojuza Ukrainok 80 zł. i dwa kosze prowiantów.

Udział pań z Sojuza Ukrainok w kweście na rzecz P. C. K. nie podobał się miejscowym sympatykom O. U. N., którzy z tego powodu »wyrżnęli« artykuł w tygodniku »Nasz Kłycz«, wychodzącym we Lwowie, a podającym się za organ nacjonalistów (czytaj O. U. N.) Artykuł potępia Panie, które współdziałały w zbiórce a mianowicie: Jarosławę Bojkową, żonę prokuratora S. O., Zuhajewiczową, żonę nauczyciela Państwowego Gimnazjum, Ławrowską Melanję, żonę em. lekarza powiatowego i Zaleską, żonę nauczyciela Państwowego Gimnazjum Ks. Dra Zaleskiego za udział w zbiórce na rzecz P.C.K.

Notatki tej pozostałe pisma ukraińskie nie powtórzyły, zupełnie nie biorąc poważnie występów pajdokracji z „Naszoho Kłycza". Natomiast zainteresował się nią Główny Zarząd Sojuza Ukrainok we Lwowie, zażądał wyjaśnień, poczem polecił wykluczyć z towarzystwa wyżej wymienione panie za udział w zbiórce na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

Istotnie panie te zostały wykluczone ale równocześnie na znak protestu przeciw temu niesłychanemu zarządzeniu Głównego Zarządu Sojuza Ukrainok, przewod-

nicząca Zarządu Brzeżańskiego oddziału tej organizacji p. Kordubowa, żona em. sędziego S.O. złożyła godność przewodniczącej zarządu oddziału. Zarząd oddziału przeszedł obecnie w ręce inne bardziej »pewne«, wynikiem czego jest jak słychać, że niektóre członkinie Sojuza Ukrainok zbyt mocno interesują się więźniami politycznymi, osadzonymi w więzieniu brzeżańskiem.

Czy działalność ta zgadza się ze statutem Sojuza Ukrainok, organizacji rzekomo apolitycznej — tem główny zarząd nie interesuje się.

Dziwna zaiste miara. Na rzecz PCK. kwestować nie wolno, więźniami politycznymi, członkami OUN. opiekować się wolno. Nic w tem zresztą dziwnego, bo na czele zarządu stoi posłanka Milena Rudnicka.

Tego rodzaju stosunki możliwe są tylko w Polska, którą w dodatku p. Rudnicka potem oczernia w Genewie... jako kraj ucisku narodowego!

Tolerancji wobec takich wybryków dziwią się nawet poważni działacze ukraińscy, oświadczając, że pobłażania tego rodzaju wybryków nie doprowadzi w żadnym wypadku do normalizacji stosunków polsko - ukraińskich, lecz przeciwnie coraz bardziej rozzuchwala wywrotowe czynniki.

Państwo musi wziąć w obronę lojalne elementy ruskie, pragnące spokoju i współżycia ze społeczeństwem polskiem.

W tym wypadku dla utrzymania powagi Polskiego Czerwonego Krzyża, instytucji o charakterze ogólno - państwowym, musi być Sojuz Ukrainok postawiony przed wyborem: albo obrażona godność otrzyma zadośćuczynienie przez ustąpienie głównego zarządu łącznie z Mileną Rudnicką, lub towarzystwo winno uledz likwidacji.

## Kto sieje wiatr, ten zbiera..

W pierwszych dniach października został dotkliwie pobity przed domem przez nieznanych sprawców Bohdan Staruch, przewódca ukraińskiej młodzieży nacjonalistycznej w Brzeżanach. Zapewne są to porachunki na tle licznych rewolucyj »pałacowych«, jakie mają często miejsce w gronie młodzieży nacjonalistycznej (proces Baranowskiego w Samborze).«

## Aresztowanie ucznia gimnazjalnego.

Z początkiem października aresztowany został pod zarzutem działalności wywrotowej uczeń VII kl. gimnazjum państwowego w Brzeżanach Werbowecki. Jest to drugi wypadek aresztowania ucznia państwowego gimnazjum w Brzeżanach w przeciągu kilku miesięcy. Fakty te wykazują że elementy wywrotowe opiekują się też ukraińską młodzieżą gimnazjalną w Brzeżanach. Winny one obudzić czujność grona nauczycielskiego, celem paraliżowania w zarodku destrukcyjnych wpływów wśród młodzieży. Szczególnie zwrócić należy uwagę na otoczenie, w jakiem ta młodzież przebywa i tępić jej kontakt z osobnikami politycznie skompromitowanymi. Specjalna akcja jest tu tembardziej wrkazana, że nawet najpoważniejszy organ prasowy ukraiński »Diło« stwierdza, że obecnie kadrę OUN. stanowi prawie wyłącznie młodzież akademicka i uczniowie szkół średnich. Nie są to słowa rzucone na wiatr, lecz twierdzenie dobrze poinformowanego czasopisma.

## Kronika Kozowska.

Kowal Stanisław Krynicki, o którego wojnie z egzekutorem i funkcjonarjuszem P.P. już pisaliśmy, obecnie jako nagrodę za waleczność otrzymał w Sądzie Okręgowym w Brzeżanach 6 miesięcy więzienia. Tam będzie miał dość czasu na rozmyślanie nad prawami i obowiązkami obywateli, nakazującymi szanowanie zarządzeń Władz, szczególnie na tym terenie.

## Uroczystość 250 letniej rocznicy „Odsieczy Wiednia".

W dniach 30 września i 1 paźdz. br. odbyły się w Kozowej wspaniałe uroczystości ku czci wielkiego zwycięscy z pod Wiednia króla Sobieskiego.

Miasto przybrało odświętny wygląd, domy udekorowano flagami o barwach państwowych, zaś na oknach widniały okolicznościowe nalepki.

W sobotę dnia 30 września br. o godzinie 20-tej, orkiestra miejscowego S.M.P. odegrała capstrzyk. Następnie, przy licznym współudziale miejscowego społeczeństwa, burmistrz miasta Traunfellner Piotr dokonał otwarcia ulicy im. króla Jana Sobieskiego. Okolicznościowe przemówienie wygłosił naucz. Jan Biszko.

W niedzielę dnia 1 października br o godz. 11-tej odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie, do zebranych na dziedzińcu kocielnym przed tablicą pamiątkową z popiersiem Sobieskiego, wmurowaną w mury kościoła, przemówił J. Biszko, przedstawiając w pięknych słowach zasługi, jakie Sobieski położył dla chrześcijaństwa przez ocalenie Wiednia, oraz jego zasługi, położone w obronie kresów wschodnich przed najazdami tureckiemi. Na powyższą uroczystość przybyli też p starosta Połys i kmdt. pow. Z.S. Przybyszewski. Po dokonaniu odsłonięcia popiersia Sobieskiego, przy dźwiękach orkiestry S.M.P. odbyła się defilada oddziałów Z.S. żeńskiego i męskiego oraz S.M.P.

## Nawet Kawka wojuje.

Jest sobie w Kozowej Juljan Kawka simplex servus Dei z zawodu kołodziej, sam się uznaje za ogrodnika, który obok kołodziejstwa zajmuje się też trochę polityką, czy to działalnością społeczną. Na tem tle też niedawno usunęli go z zarządu Krużka Ridnej Szkoły. Otoż ten Kawka zapragnął nagle być sławnym i zrobić coś takiego coby go podniosło w oczach »nacjonalistów« ukraińskich.

W tym celu też ten dzielny, wiele obiecujący młodzieniec, uzbrojony w pałkę napadł znienacka w niedzielę dnia 22 października br. na powracającego wieczorem z nieszporów ks. Iwańczuka, proboszcza gr.-kat. w Kozowej i tak go uderzył pałką że ten z miejsca padł na ziemię. Powodem pobicia musiało być to, że ks. Iwańczuk nie podziela poglądów »nacjonalnych« Kawki. Fakt ten odkrywa straszliwą demoralizację, jaka panuje w szeregach ukraińskiej młodzieży nacjonalistycznej nietylko na jej szczytach, co odkrył samborski proces Baranowskiego, ale też u prostych szeregowych nacjonalizmu jak Kawka.

Ks. Iwańczuk ze względu na swe niezwykłe zalety charakteru ogólnie szanowany w Kozowej, nie bierze czynnego udziału w życiu publicznem i nie może być posądzony o »chrunjadę« w pojęciu nacjonalistów. To też czyn Kawki spotkał się z powszechnem oburzeniem wszystkich mieszkańców Kozowej.

## Z Chorobrowa.

Dziwne wieści dochodzą z tej zapadłej wsi. W Chorobrowie istnieje zwyczaj wysyłania pobwód po księdza rzym.-kat. na naukę religji w miejscowej szkole powszechnej. Obecnie ludność oświadczyła, że wysyłać podwód po księdza nie będzie. Któż dopuścił do tak fatalnego stanu i przypatrywał się temu z założonemi rękoma? Chorobrów ma około 100 polskich dusz, a mimo to dotychczas niema tam żadnej organizacji polskiej. Uświadomienie ludności polskiej samo nie przyjdzie, sam fakt istnienia Państwa Polskiego nie wystarcza. Tu trzeba pracować. Nie pomoże bowiem nic, o ile nie będzie roboty organizacyjnej od podstaw.

Spodziewać się należy, że i właściwe czynniki powiatowe społeczne zajmą się Chorobrowem, usuwając przyczyny bezczynności, tembardziej, że takich wsi jak Chorobrów jest w Brzeżańszczyźnie więcej.

## Z Leśnik.

Dzięki staraniom wójta Józefa Jędrzejewskiego i urzędnika PZUW. Pozichowskiego, sprawa założenia Kółka Rolniczego w Leśnikach znajduje się na dobrej drodze. Natomiast utknęła na miejscu sprawa utworzenia

Komitetu budowy kaplicy z powodu trudności w uzyskaniu placu. Przy ogólnem potanieniu ziemi kwestja placu nie powinna stanowić przeszkód w utworzeniu Komitetu, któryby zajął się powolną zbiórką funduszów na ten cel, ponieważ 175 dusz polskich w Leśnikach musi mieć własną świątynię.

## Uroczystość poświęcenia kościoła w Podwysokiem.

Dnia 24 września br. ludność parafji podwysockiej obchodziła uroczystość poświęcenia kościoła. Świątynię tę wzniesioną ofiarnością całej ludności, poświęcił ks. infułat Czajkowski, a nabożeństwo odprawił ks. Adam Łańcucki proboszcz rzym.-kat. w Brzeżanach, który w znacznej części przyczynił się do postawienia tego kościoła.

## Z Posuchowa.

Dzięki staraniom Bolesława Kanasa i wójta Bazylego Kuryły. Rada gminna na posiedzeniu w dniu 15 października br. uchwaliła jednogłośnie podarować plac gminny obok szkoły powsz. pod budowę kaplicy rzym.-kat. Z wiosną 1934 roku przystąpią Polacy posuchowscy do budowy własnej świątyni.

Ta uchwała rady gminnej, składającej się z Ukraińców, świadcząca o zgodnem współżyciu Polaków i Ukraińców, wywołała duże niezadowolenia wbrew wszelkim oczekiwaniom w pewnych sferach duchownych. Sfery te muszą jednakowoż zrozumieć, że kaplica rzymsko-kat. należy do tej samej religji, do której cerkiew grecko-kat. i że ona stanie w Posuchowie, na ziemi, skropionej krwią żołnierzy Sobieskiego.

## Z Potoczan.

Już od dłuższego czasu śpi snem błogosławionych sprawa kaplicy w Potoczanach. Nieuświadomiona ludność boi się zakładać Komitet budowy kaplicy, mówiąc, że trzeba zaraz budować kaplicę, a tu niema pieniędzy, nie zdając sobie z tego sprawy, że Komitet może latami zbierać pieniądze i etapami budować kaplicę, że przecież nigdy takiej kwoty odrazu nie zbiorą, by mogli przystąpić do budowy. Dowodem bezczynności jest fakt, ze od pół roku pisze się podanie do Arcybiskupstwa we Lwowie o podarowanie placu pod budowę kaplicy i dotychczas to podanie nie zostało napisane. Czyżby w Potoczanach nie było nikogo, ktoby umiał napisać powyższe podanie. Chyba, że patrjotyzm Potoczan nie ogranicza się do walki o polskiego wójta i do deficytów w Kółku Rolniczem.

## Z Potoka i Byszek.

Te dwie wioski opanowała od pewnego czasu jakaś dziwna, wojownicza psychoza. Miejscowi parobcy, stojący pod wpływami OUN., wywołują często w tych wsiach niepokoje. Rozwydrzonym parobkom sekundują też niewiasty. Niedawno opadły one funkcjonarjusza P.P. tak, że musiał dać strzał w górę na postrach. W bieżącym roku cztery razy wybili nieznani sprawcy, szyby Mojżeszowi Scharerowi. Ostatni raz wytłukli prawie pod nadzorem warty, ustawionej pod domem Scharera. Naturalnie gmina musi płacić. W czerwcu br. pobity został na weselu Kobryń Michał za to, że nie chciał obchodzić żałoby po Biłasie i Danyłyszynie. W związku z tem pobiciem zostali aresztowani Iwan Góral i towarzysze. Znalezione u nich materjały spowodowały ich zatrzymanie i pobyt w więzieniu brzeżańskiem po dzień dzisiejszy. W październiku br. zostały w Byszkach i Potoku rozrzucone ulotki, omawiające akcję szkolną O. U. N. Aresztowanych w związku z tem osobników usiłował tłum w Potoku odbić. Dopiero pod groźbą użycia broni zdołał funkcjonarjusz P.P. tłum rozpędzić.

Jak na stosunki wiejskie, rejestr tych wydarzeń trochę za duży.

# Kronika policyjna.

## Zuchwały zamach mołojców z pod znaku O.U.N. na życie naucz. Polki w Dubszczu.

Dnia 14 października br. około godz. 23-ej nieznany sprawca oddał strzał z karabinu przez ramę okna do mieszkania nauczycielki Jadwigi Daniłówny, Polki w Dubszczu. Strzał chybił. Kula utkwiła w suficie, nie wyrządzając poważniejszych szkód. Przeprowadzone na miejscu dochodzenia pod kierownictwem naczelnika Wydziału śledczego P.P. w Brzeżanach Stanisława Kozdrońskiego, doprowadziły do ujęcia sprawców w osobach Andrzeja Wołoszczuka, rolnika lat 21 i jego brata Wasyla Wołoszczuka, szewca, lat 17, Ukraińców z Dubszcza, których pod zarzutem zamachu na życie wspomnianej nauczycielki odstawiono w dniu 16 października br. do dyspozycji Pana Prokuratora w Brzeżanach. Sprawców wykryto, dzięki użyciu psa policyjnego, który doprowadził do miejsca ukrycia karabinu, t.j. kostnicy na cmentarzu.

Zauważyć należy, że jest to już drugi wypadek zamachu na życie nauczycielki Jadwigi Daniłówny. Pierwszym razem wrzucono jej do mieszkania czerep 75 mm. granatu, nabity na drąg odpowiedniej grubości. Ciosu tego udało się jej i wówczas uniknąć.

W celu zapobieżenia na przyszłość tego rodzaju zbrodniczej działalności rozpolitykowanej młodzieży ukraińskiej, starostwo wydało zarządzenie wystawienia warty gminnej w porze nocnej w sile 2-ch ludzi przed mieszkaniem nauczycielki Daniłówny.

## Czynna napaść tłumu na urzędników gminnych w Kuropatnikach.

Podczas obrad Rady sierocej w Kuropatnikach w dniu 8 października br. pod przewodnictwem wójta Stanisława Myszczyszyna, wydalony ze służby za nadużycia służbowe b. sekretarz gminy Michał Wijatyk z Kuropatnik, sprowadził do urzędu gminnego około 200 ludzi, do których zaczął przemawiać na temat wyrządzonej mu rzekomo krzywdy. Gdy w trakcie tego przemówienia uczestnik posiedzenia Rady Józef Adamów z Kuropatnik, odezwał się do Wijatyka, że wydalenie go ze służby sam spowodował, gdyż dopuszczał się nadużyć, zwolennicy Wijatyka wciągnęli Adamowa do sieni i tam go dość dotkliwie pobili. Zajście to skończyłoby się o wiele tragiczniej, gdyby nie to, że Adamowowi udało się w odpowiednim momencie drzwi od sieni za sobą zatrzasnąć, poczem na postrach wystrzelił w sieni ze strzelby właściciela mieszkania Soczyńskiego, co uwolniło go od nieprzewidzianych następstw ze strony podburzonych sympatyków Wijatyka.

Na Wijatyka Posterunek P. P. w Koniuchach sporządził doniesienie karne do Prokuratory w Brzeżanach.

## Aresztowania wśród Ukraińców za należenie do O U.N.

W dniu 29 września br. Wydział śledczy P.P. w Brzeżanach odstawił do dyspozycji prokuratora w Brzeżanach Mikołaja Iwanowa, studenta teologji, lat 22, pod zarzutem należenia do wywrotowej Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, z ramienia której szerzył propagandę rewolucyjną wśród młodzieży szkolnej.

W dniu 12 października br. Posterunek P.P. w Kozowej, po przeprowadzeniu dochodzeń w sprawie rozplakatowania ulotek OUN. w gminie Krzywe w dniu 8 października br. dokonał aresztowania Michała Hałasy, syna Ołeksy i Marji, studenta praw i Piotra Fedorowa, syna Michała i Teresy, studenta praw, obydwóch z Krzywego, jako podejrzanych o rozplakatowanie tych ulotek.

## Strzał z zasadzki w Glinnej.

Dnia 20 października br. zgłosił na Posterunku P. P. w Płauczy Małej Jan Sikorski, lat 35, gospodarz z Glinnej, że dnia 16 października br. gdy przejeżdżał konno obok cmentarza w Glinnej, nieznany sprawca, celem pozbawienia go życia, oddał do niego strzał z ukrycia z niewielkiej odległości. Na szczęście strzał chybił. Zachodzi podejrzenie, że

czynu tego dokonano z zemsty, gdyż Sikorski ma różne porachunki z tamt. ludnością. Dochodzenie prowadzi Posterunek P. P. w Płauczy Małej.

## Nielegalna zbiórka na ukraińskich więźniów polit.

Józefa Trofiniak, córka Grzegorza i Marji, lat 18 z Kozowej i Genowefa Bodnar, córka Jurka i Marji, lat 19, również z Kozowej, chodziły w dniu 8 października br. po Kozowej i zbierały w sposób konspiracyjny dobrowolne datki na ukr. więźniów politycznych.

Na winne urządzenia nielegalnej zbiórki Posterunek P. P. w Kozowej wygotował doniesienie karne do Prokuratury Sądu Okr. w Brzeżanach. Zebrane pieniądze w kwocie 20 zł. 70 gr. uległy zakwestjonowaniu.

## Napad na nauczycielkę gimnazjalną w Brzeżanach.

Dnia 19 października br. około godz. 20·30 na ulicy Tarnopolskiej, naprzeciw Salomona Felda, nieznany z nazwiska osobnik napadł na naucz. gimn. dr. Reginę Schächter, zamieszkałą przy ul. Tarnopolskiej i twardem narzędziem uderzył ją w lewą skroń tak silnie, że ta straciła na pewien czas przytomność. Przeprowadzone przez miejscowy Posterunek P.P. dochodzenia nie doprowadziły narazie do wykrycia sprawcy.

## Skazanie ks. gr.-kat. Bohdana Petryckiego z Taurowa za wystąpienia przeciwpaństwowe

Głośne w swoim czasie „wyczyny" przeciwpaństwowe ks. Teodora Bohdana Petryckiego, gr.-kat. księdza z Taurowa, o czem kilkakrotnie pisaliśmy na łamach „Głosu Brzeżańskiego", znalazły swój epilog na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Brzeżanach. Oto w dniu 21 października br. zapadł wyrok, mocą którego ks. Petrycki został skazany za występki: z art. 129 k. k. na 7 miesięcy więzienia, z art 132 k. k. na 6 miesięcy więzienia, z art. 246 k.k. na 8 miesięcy więzienia, z art. 152 k.k. na 8 miesięcy więzienia oraz z artykułów 154 i 158 kk. na 10 miesięcy więzienia, przyczem po myśli art. 31 k.k. jako karę łączną wymierzono mu 1 rok i 6 miesięcy bezwzględnego więzienia, oraz ponoszenie kosztów postępowania sądowego i opłat w kwocie 80 zł.

Marja Petrycka, żona ks. Petryckiego, wyrokiem tegoż sądu z dnia 21 X. br. skazaną została za występek z art. 129 k.k. na 4 miesiące aresztu i z art. 132 k.k. na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 5 lat. Ponadto Sąd zasądził Petrycką na ponoszenie kosztów postępowania sądowego i opłat w wysokości 20 zł.

## Z ostatniej chwili

W nocy z 31. X. na 1. XI. br. podpalone zostały przez nieznanych sprawców dom mieszkalny, zabudowanie gospodarcze i zbiory bryg. brata Mączyńskiego w Wierzbowie. Podpalone objekty doszczętnie spłonęły. Z uwagi na przypadający w dniu 1 listopada znany doroczny obchód ukraiński jest bezwzględnie pewnem, jakie sfery dokonały tego nowego sabotażu, na szkodę brata d-cy obrony Lwowa z 1918 r.

Jest to czyn tembardziej napiętnowania godny, świadczący o iście kanibalskiej mentalności sprawców, że niedawno w październiku br. z polskiej strony została podniesioną w Biuletynie Polsko-Ukraińskim myśl pośpieszenia z pomocą gen. Tarnawskiemu, naczelnemu wodzowi U. H. A., żyjącemu w nędzy w powiecie brodzkim.

## Jeszcze Biduła.

Jak nas poinformowano, proces 12 „turystów", których ujęto z całym arsenałem broni pod Nadwórną jeszcze w sierpniu br. odbędzie się dopiero na wiosnę przyszłego roku. Między tymi turystami znajduje się też znany stolarz Biduła z Siółka, który również, zamiast pilnować hebla, zabawiał się w „turystę".

## List.

Z dziewiątym numerem Redakcja otworzyła swoje łamy dla korespondencji szerszych rzesz naszego powiatu. W ten sposób pragnie Redakcja dać możność wypowiedzenia się szerokim warstwom o różnych problemach, aktualnych w brzeżańszczyźnie. W numerze dzisiejszym umieściliśmy jeden z charakterystyczniejszych listów wieśniaka z Stryhaniec.

### *Szanowna Redakcjo!*

### *Piszę dziś o Powiatowej Wypożyczalni Książek i o Kółku Literackiem Młodzieży.*

*Książka, to najwierniejsza przyjaciółka człowieka, to skarbnica dziejów ducha ludzkiego.*

*W książce złożyła ludzkość wyniki swej długowiekowej pracy, streściła swe dążenia, odźwierciedliła najszlachetniejsze porywy genjuszów, którzy starają się wznieść ją na wyżyny wzniosłych ideałów.*

*Książka służy człowiekowi za pokarm duchowy i mile osładza mu czas w chwilach wypoczynku, a przytem kształci jego umysł i daje zachętę do nowych wysiłków i pracy, a kształcąc jednostki, kształci społeczeństwo.*

*Polska, jako państwo młode, nie może stworzyć tyle własnych bibljotek, by całe społeczeństwo mogło z nich korzystać. Stwórzmy więc przynajmniej Powiatową Wypożyczalnię książek dla czytelni wiejskich, która umożliwiłaby czytanie książek tak długo zapomnianemu ludowi wiejskiemu, który chciwie pragnie tej książki, instynktowo odczuwając jej wartość, z braku bowiem lektury, która kształciłaby umysł wieśniaka i budziła w nim poczucie narodowe, lud nasz czyta rozmaite pisma i gazety, przeładowane zachętą do walk partyjnych, oraz liche broszury, wydawane kosztem naszych wrogów, ustawicznie starających się wpawać w prostacze serca ludu nienawiść do Rządu. Lud wiejski jednak okazuje mimo wszystko wiele zrozumienia dla sprawy narodowej, co świadczy o jego wartości, a dzięki niezmordowanej pracy jednostek, łączy się pod sztandarem ubóstwianego przez naród cały Twórcy niepodległej Polski, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego i wiernie mu służy, dając wszędzie i zawsze dowody swej czci i miłości dla Niego, ofiarując w każdej chwili na Jego zew życie w ofierze, ilekroć tego będzie wymagała „Matka Ojczyzna".*

*Nie ludu to wina, że nieraz inaczej mówi, niż czuje to sercem, ale wina naszych wrogów, którzy swemi broszurami zatruwają lud jadem chwiejności.*

*Ale kiedy my postaramy się o dobre książki i damy ludowi możność korzystania z nich, wówczas będziemy mogli wpływać na niego tak, jak tego będzie wymagał interes naszego Państwa.*

*Dobrą lekturą zwrócimy rozpolitykowanego wieśniaka do cichej pracy na roli i wzbudzimy w nim gorącą miłość Ojczyzny, dając mu poznać Jej przeszłość i zrozumienie krzywdy, jaką nam wyrządzili wrogowie, którzy od wieków z hasłem „Drang nach Osten" czyhają na naszą zgubę.*

*Taką lekturę może nam dać założona „Powiatowa Wypożyczalnia Książek" dla czytelń wiejskich. Do niej płaciłyby czytelnie wiejskie oznaczoną kwotę, z której pokrywanoby jej wydatki Czytelnie wiejskie otrzymywałyby n. p. 20 do 30 książek, które po przeczytaniu (lub oznaczonym terminie), własnym kosztem przysyłałyby do wymiany*).*

* * *

*Przez założenie „Literackiego Kółka" brzeżańskiej młodzieży, powołajmy do wzniosłej pracy szerzenia oświaty wśród ludu naszą młodzież, która chętnie przyjdzie nam z pomocą. W ten sposób stworzymy właściwe pole pracy dla młodzieży, na którem rywalizując, będzie mogła młodzież wyładować swój zapas młodzieńczej energji. Młodzi literaci przez swe własne utwory, lub streszczenia dzieł, dadzą ludowi w przystępny sposób możność poznania dzieł naszych pisarzy, a zarazem wzbogacą P. W. K. d. Cz. W. Zmaleje więc, lub całkiem zniknie liczba młodych malkontentów, znajdując w kółku literackiem odpowiednie dla siebie zajęcie, w którem będzie starała się wybić, a jeśli znajdzie się wśród niej „Fircyk", to z pewnością zmartwychwstanie „Zabłocki".*

*Stworzona więc P. W. K. d. Cz. W. stanie na przeszkodzie bałamuceniu naszego ludu, a może opamięta tych którzy, starają się nam szkodzić. Literackie Kółko Młodzieży podkopie bezczynność naszej młodzieży, odrywając od niej naszą młodzież, która samopas chodząc, zaczyna błądzić.*

*Młodzieży, nie długo już może, a przyjdzie czas, kiedy ciężar odpowiedzialności za losy Państwa i narodu przejdzie na Ciebie! A cóż wówczas poczniesz, kiedy społeczeństwo starsze zarząda od Ciebie rachunku z lat Twej młodości, kiedy zamiast pracować i pracą wzmacniać swe siły, by nabrać hartu do trudów i walk w zamieci życiowych burz, jakie nam los przeznaczenia zgotuje, dajesz się zwodzić bogini ułudy i próżniaczo spędzasz czas! Dla przykładu, co Ci czynić należy, przerzuć dziejową kartę naszej przeszłości, a zobaczysz, że młodzież bezmyślna i próżniacza, krytykująca czyny zasłużonych Ojców (a czy to się obecnie nie zdarza), kiedy przyszła na nią kolej, czarnemi zgłoskami zapisała kartę za kartą naszej historji. Ale nie wszystkie jej karty czarno zapisały dzieje. W najcięższych chwilach naszego upadku młodzież ta, której ideą była praca, krzepi nadzieją lepszej przyszłości upadłych na duchu, a niezmordowaną pracą i poświęceniem bez granic ratuje naród, wydając ze swego grona takich bahaterów, jak: Tadeusz Kościuszko, Kazimierz Pułaski, Adam Mickiewicz, Józef Piłsudski i inni.*

*Ty więc idąc dziś w ich ślady, owiana duchem genjusza filaretów, zawiąż „Literackie Kółko", a ideą Twoją niech będzie praca nad podniesieniem oświaty wśród ludu wiejskiego. Oświata skrystalizuje pojęcia ludu i wyszkoli obywateli, którzy, pojmując swe obowiązki, nigdy nie dądzą się zawieść na manowce naszym wrogom.*

*Na Tobie więc ciąży ten obowiązek i Ty godnie powinnaś go spełnić. Do pracy zabierz się więc żwawo i w zgodzie, a ona da Ci siłę i moc niespożytą. W nagrodę za Twą pracę, z pod słomianej strzechy dymnej chaty prostaczków z głębi serca gorące płyną wyrazy dziękczynienia, a z wyżyn błękitu pobłogosławi Cię Bóg.*

*MIECZYSŁAW NOWACZEWSKI*
*syn rolnika w Stryhańcach.*

---

*) W powiecie mamy n. p. 70 wsi, aby P. W. K. mogła wszystkim czytelniom pożyczać n p. po 20 książek powinna posiadać najmniej 2000 do 2500 książek. Gdyby każda czytelnia wiejska płaciła n.p. miesięcznie 5 zł. (w bogatszych wsiach więcej), to miesięczny dochód Wypożyczalni z 70 czyteln wynosiłby 350 zł, co powinno wystarczyć. Wypożyczaniem książek i prowadzeniem czyteln mogą zająć się nauczyciele wiejscy, którzy, jadąc każdego miesiąca do Brzeżan po pieniądze, mogą przy tej sposobności wymieniać pszeczytane książki. W ten sposób uniknie się kosztów przesyłki pocztowej.



## Przetarg.

**Więzienie w Brzeżanach** zakupi w drodze przetargu ofertowego:

1) 2000 kg. mąki żytniej razowej,
2) 500 „ mąki pszennej 0,
3) 500 „ fasoli,
4) 500 „ grochu,
5) 500 „ kaszy jęczmiennej,
6) 500 „ kaszy jaglanej.
7) 500 „ kaszy gryczanej,
8) 300 „ grysiku kukurydzianego,
9) 300 „ pęcaku,
10) 2 beczki śledzi ze zawartością 1200 - 1300 sztuk.

Oferty z dołączeniem kwitów na wpłacone w Kasie Urzędu Skarbowego wadjum w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy, oraz próbek powyższych artykułów, przesyłać należy do dnia 5 listopada 1933 r. godz. 12-tej w kopertach zalakowanych do więzienia w Brzeżanach.

Szczegółowych informacyj o warunkach dostawy udziela naczelnik więzienia w Brzeżanach.

**Naczelnik więzienia:**
JAN ZACHARSKI.



Redaktor odpowiedzialny: Juljan Atanowski. Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.